

Duchowe itinerarium na Jubileusz Zgromadzenia



IV Etap

21 listopada 2022 r. – 10 lutego 2024 r.

IV ETAP

JUBILEUSZ: CZAS ODNOWIONEJ ŚWIADOMOŚCI

1 września 2023 r. – 10 lutego 2024 r.

Uwielbimy Pana za wielkie rzeczy, których dokonał
(por. Łk 1,46n).

Wdzięczność jest zawsze pierwszym obowiązkiem
(APD 1946-47,129).

Jesteście powołane, by ożywiać miłość Jezusa w świecie
(APD 1946-47, 229).

Dziękować Panu za konkretne znaki Jego miłości do każdej i każdego z nas, do wspólnoty, w której żyjemy, do Prowincji i do całego Zgromadzenia:

- wspólnota (Prowincja) w odpowiedni sposób rozpoznaje [działanie Boga], przypomina je i trwa w dziękczynieniu.

Przyjąć w duchu komunii, uczestnictwa i misji synodalnej, drogę wytyczoną przez X Kapitułę Generalną dla całego Zgromadzenia.

Czas „Magnificat” na drodze Adwentu i Bożego Narodzenia

- Modlitwa dziękczynna, ponieważ Bóg jest miłością, Jego miłość jest nieskończona, nadal prowadzi nasze Zgromadzenie pomimo naszych słabości i niezdolności do odpowiedzi na Jego miłość.

Odnawiamy nasze pragnienie wspólnego kroczenia, z Kościołem lokalnym, realizowania Bożego planu w nas i w naszym Zgromadzeniu.

TEKSTY PRZYDATNE DO POGŁĘBIENIA I MODLITWY

Z TEKSTÓW CHARYZMATYCZNYCH

Przepowiadanie do Uczennic Boskiego Mistrza

O, pobożna Uczennica musi zrobić rachunek sumienia, a następnie żałować tego, co mogła zrobić źle, zgodnie ze swoim nabożeństwem: Jezusem Chrystusem, Boskim Mistrzem Drogą, Prawdą i Życiem.

[1.] A więc: oczyszczenie umysłu, ponieważ Jezus Chrystus jest Prawdą. On rozpałił w nas światło rozumu i rozpałił w nas, przez chrzest, światło wiary¹. Następnie musimy przede wszystkim ofiarować Mu umysł; uświęcenie umysłu: kochanie Go całym umysłem i nie tylko zgodnie z zasadami chrześcijańskimi, ale zgodnie z zasadami wiary. Po pierwsze: badanie myśli.

2. Jezus Chrystus jest naszą Drogą, to znaczy idzie przed Pobożną Uczennicą i mówi: "Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowe" (Mt 16, 24). A "pójść za Mną", tutaj [oznacza], nie: iść przodem, ale: "pójść za Mną", co jest równoznaczne z: iść tam, gdzie Ja szedłem i przejść tak, jak Ja przeszedłem. Dlatego musimy znienawidzić to, czego nam brakuje w odniesieniu do podążania za Mistrzem drogą, którą dla nas wytyczył, a jest to On sam, ponieważ On jest drogą i nie jest "jakaś" drogą, On jest "drogą" samą w sobie. Jak można być uczniem i iść inną drogą? Przecież nie idzie się za Mistrzem! Wtedy nie można nazywać siebie Uczennicami.

[3.] Jezus jest więc Panem naszych serc. On jest Życiem i On jest życiem nadprzyrodzonym w nas. Nasze serca muszą być ukierunkowane na Niego, dążyć do Niego, nie po to, by zyskać szacunek i oczekiwać, że wszyscy będą mieli wobec nas pewne względy itp. Nie po to, by znaleźć życie, które bardziej nam się

¹ Por. *Koronka do Jezusa Mistrza*; wyrażenie zaczerpnięte od św. Tomasza z Akwinu.

podoba, które bardziej odpowiada naszym zachciankom; nie po to zatem, by prowadzić w Kościele życie, o którym możemy powiedzieć, że jest nadprzyrodzone, a przynajmniej wierzyć, że je prowadzimy lub próbować je prowadzić; życie... i nosić w naszych sercach uczucia Jezusa, zawsze dążyć do Niego całym naszym sercem, do Niego, Jezusa, którego musimy kochać ponad wszystko. A dokąd zmierza nasze serce?

Oto trzy punkty rachunku sumienia, które stanowią podstawę żalu i podstawę postanowień. Rachunek sumienia musi być zatem przeprowadzony zgodnie z waszym nabożeństwem, a mianowicie: chcemy uhonorować Jezusa Mistrza Drogi; chcemy uhonorować Jezusa Mistrza Prawdy; chcemy uhonorować Jezusa Mistrza Życie. I tylko pod tym warunkiem możemy nazywać siebie uczniami, tak. Zatem należy najpierw zwrócić uwagę tutaj: zbadać siebie pod kątem myśli. Myśli mogą być święte, gdy odnoszą się do Boga lub do rzeczy zgodnych z Jego wolą. Bo jeśli ktoś dobrze medytuje, to ma myśli, które odnoszą się do Boga. A jeśli wykonuje dobrze swoją rzeźbę, jeśli wypełnia dobrze swój apostolat liturgiczny, ogólnie myśli o tym, co podoba się Bogu, o tym, co jest Jego wolą; dlatego myśli są święte: albo dotyczą Boga, albo dotyczą woli Bożej.

Są też bezużyteczne myśli. Jakie znaczenie ma dla nas myślenie o innych, za których nie ponosimy żadnej odpowiedzialności? Jakie znaczenie ma dla nas myślenie o świecie, którego się wyrzekliśmy? Czy nie wydaje nam się, że marnujemy rzeczy? Jeśli ktoś marnuje lub pali, na przykład, banknoty, oto mówimy: głupi, marnotrawny, winny. Ale inteligencja jest dla nas więcej warta niż banknoty. Następnie są złe myśli: są myśli, które są złe, ponieważ obrażają wiarę lub nadzieję lub miłość do Boga, do bliźniego lub obrażają życie wspólnotowe, ubóstwo, czystość, posłuszeństwo; następnie cnoty moralne, zwłaszcza cierpliwość, a następnie uległość, a przede wszystkim pokorę. Oto myśli, które są złe.

Są ludzie, którzy popełniają grzechy, nie zdając sobie z tego sprawy, więc nie będą ponosić odpowiedzialności; samo w sobie jest to złe, ale być może będą bez winy. Potrzebna jest jednak

pilność w strzeżeniu umysłu. Kiedy ktoś złożył śluby, a następnie przyznaje się do myśli przeciwko powołaniu i być może robi plany i żałuje złożenia profesji, widać, że jest to sprzeczne z życiem wspólnotowym, jest to sprzeczne z przyjętym stanem. Wtedy jest to powrót umysłem lub sercem do świata, który ktoś chciał porzucić. Nadal kochają rodzinę jak poprzednio i chcą im czynić, mam na myśli rodzinę, członków rodziny, prezenty i okazywać [przywiązanie] itp. w ludzki sposób i być może wbrew temu, co jest należne Zgromadzeniu, zgodnie ze złożoną profesją. Wtedy nie są to myśli siostry zakonnej, ani Pobożnej Uczennicy. (Podaję to jako przykład).

Myśli sprzeczne z posłuszeństwem. Ale te oddalają od Jezusa: "Kto was słucha, Mnie słucha. Kto was nie słucha, Mnie nie słucha. A kto Mnie nie słucha, sprzeciwia się Ojcu swemu, który jest w niebie" (por. Łk 10, 16). Jest to sprzeciw wobec Boga. Można powiedzieć dziesięć razy: kocham Cię z całego serca, ale to jest kpina z Boga, ponieważ nie kocha się z całego serca, ponad wszystko. Ludzie, którzy są prawdziwie, całą duszą z tymi, których ich prowadzą, albo ludzie, którzy nie są, wtedy nie są z Bogiem. To tak jak komunia bywa sprzecznością: język jest z Bogiem, ponieważ wyciąga się go i przyjmuje hostię, ale serce jest pełne pychy, jest przeciwne Jezusowi. A kiedy Jezus musi wejść do serca, które jest Mu przeciwne? Właśnie, chciałem powiedzieć: badajcie myśli, jakimi myślami się karmimy. Mogą więc być święte; mogą być obojętne, ale rozpraszające, odwracające uwagę od spraw naszego stanu, a mogą być złe.

Po drugie: badać uczucia. Uczucia mogą być przeciwne pokorze, a więc pycha; mogą być przywiązaniem do czegoś: chcą sami zarządzać rzeczami. Ale co to za niesprawiedliwość: być ze wspólnoty, i zarządzać rzeczami wspólnoty bez jedności z ich matkami. To nie tylko brak ubóstwa. Zbyt często myli się brak ubóstwa z brakiem sprawiedliwości, gdy stosuje się zbyt wiele swobody w zarządzaniu. Serce musi być zjednoczone, a nie pyszne, a tym bardziej, jeśli ukrywa się, aby wykorzystać, a raczej nadużywać wolności, która nie jest zgodna z prawem, (choćby w

administracji, nie wiem, tej najbardziej materialnej, na przykład w warzelnii piwa...) nie wolno, zgodnie ze sprawiedliwością. Potem uczucia serca, potem przywiązania, zazdrości, przeciw tej i przeciw tamtej. Ach, ta zazdrość, ile wspólnot rujnuje! A potem prawie chce się uchodzić za gorliwego członka wspólnoty, zrobić coś lepiej, zachować jedność, oby! A potem złość, nerwowość. Dobrze sprawdzić, jacy jesteśmy w środku. Mogą też pojawić się uczucia ciekawości, które nie są dobre, odwracają naszą uwagę od Boga. Uczucia i skłonności, przyjaźnie, osobliwości, które zaczynają się od pożądlivosti, w praktyce, a serce nie jest jeszcze w Bogu, nie jest jeszcze w pełni ugruntowane w Bogu. Zawsze jednak należy odróżniać pokusę od przyzwolenia, zrozumiałe. Tak więc tendencje do wygody, zarówno tej wygody związanej z rozkładem dnia, jak i wygody w pragnieniu rzeczy, które czynią życie mniej ofiarnym, to znaczy życiem, mam na myśli, innym niż życie religijne; i może to być również obżarstwo. Zejdź więc do serca, zejdź do serca. Nie wierzcie, że wszystko jest od razu grzechem: wiele jest pokusą, wiele jest niedoskonałością, wiele jest owocem tych skłonności, które zostały w nas wyzwolone po grzechu pierworodnym. Ale ze złymi skłonnościami należy walczyć, a wiele razy zarzuca się im, że nie są grzechami, są tylko skłonnościami, i nie ma obowiązku ich wyznawania, niemniej jednak trzeba z nimi walczyć, to tak. I kierować serce ku Bogu. Czy kochamy Go całym sercem ponad wszystko? Jakże często dominuje miłość własna, i to raczej ona ukierunkowuje nieco życie. A wtedy życie tak bardzo różni się od postanowień składanych w kościele, od tego, co dzieje się na zewnątrz, ponieważ nie jest się już widzianym. Są ludzie, którzy są tak niereligijni, że wystarczy, aby istniała ściana dzieląca, zasłona, aby postępowali inaczej niż robili i zachowywali się, gdy zasłony nie było lub gdy ktoś był chroniony przez ciemność.

Och; potem, rachunek sumienia ze słów i uczynków. Ale na tym się nie zatrzymuję, ponieważ ten rachunek jest o wiele łatwiejszy, ponieważ jeśli ktoś wypowiada słowa sprzeczne z duchem wiary, słowa sprzeczne z nadzieją, na w pół rozpaczliwe, nieufne; jeśli ktoś zawsze chce powtarzać te same spowiedzi, co jest sprzeczne z

nadzieją, a także z wiarą, i jeśli ktoś ma przekonanie, że nie można uczynić siebie świętym, itd. Słowa, które mogą być sprzeczne z cnotami teologicznymi lub cnotami kardynalnymi, przypuśćmy roztropnością. Ach, przeciw roztropności, jakże często się jej nie słucha! I słowa, które mogą być sprzeczne ze sprawiedliwością, a nie tylko pojedyncza osoba trwać w prawdzie, musi trwać w sprawiedliwości, w ubóstwie, ale sam Instytut. Wszystko musi być zgodne z ubóstwem i sprawiedliwością, Instytut, w swoim postępowaniu, w swoich zarządzeniach itp. Następnie należy zastanowić się nad dziełami. Ale i tutaj, podobnie jak w przypadku słów, jest to łatwiejsze, a nawet rachunek sumienia z uczynków często staje się jedynym rachunkiem sumienia. Wiemy jednak, że grzech popełniany jest najpierw w umyśle i sercu, najpierw wewnątrz. Zatem, po pierwsze, wewnątrz. Jak często nie ma [jeszcze] dzieła, nie ma skutku, grzechu, tj. nie ma zewnętrznego grzechu, ale jest już wewnętrzny? A więc najpierw myśli i uczucia. W ten sposób przeprowadzamy rachunek zgodnie z naszym nabożeństwem Jezusowi Mistrzowi Drodze, Prawdzie i Życiu. I w ten sposób praktykujemy nabożeństwo, które jest najważniejsze.²

Dziś jest dzień wdzięczności i radości. Wdzięczności, ponieważ Pan dokonał tego, czego chciał, pomimo naszych niedociągnięć. Odkąd Ojciec Święty Pius X³, zapragnął, aby wierni ukierunkowali się na Eucharystię, a następnie dołączył myśli, dotyczące kapłana – stąd zjednoczenie między Eucharystią a kapłanem, kapłanem, który musi konsekrować i rozdzielać komunię – od tego czasu Pan nieustannie przygotowywał narodziny Instytutu Mistrza Jezusa. A także krok, który został podjęty jako pierwszy, a następnie cały rozwój od samego początku, wszystko było prowadzone, wspierane i dokonywane przez Pana, Jezusa.

Dlatego dzisiaj wspomnianie 40. rocznicy jest dobrą rzeczą. Z drugiej strony musimy nieustannie dziękować. Dlatego w tym dniu

² APD 1958, 147-151.

³ Św. PIUS X był Papieżem od 4 sierpnia 1903 r. do 20 sierpnia 1914 r..

piękne *Te Deum*, aby okazać naszą wdzięczność Panu. Wdzięczność, która nie jest tylko wdzięcznością słów, ale wdzięcznością czynów. Z jednej strony to, co dotyczy każdego z nas, i to, co dotyczy Instytutu jako całości, tak... Aby istniało intymne zjednoczenie, intymne zjednoczenie mające swoje centrum w Eucharystii, ponieważ to zjednoczenie jest karmione przez Eucharystię, a z drugiej strony wszyscy razem karmimy się jednym Chlebem, którym jest sam Jezus Chrystus. Zjednoczenie. Brak jedności pochodzi z miłości własnej, która jest wrogiem miłości Boga i jest wrogiem własnego uświęcenia ... jest tylko jedna księga Konstytucji, według której należy żyć, aby wszystkie razem były uległe w posłuszeństwie i miłosierne w życiu. Tak więc elementami prowadzącymi do jedności są właśnie: posłuszeństwo i wzajemna miłość, dwa praktyczne fundamenty codziennego życia. Praktyka, dzięki której Instytut stopniowo dojrzewał, była pracochłonna, tak. A zmienne koleje losu Instytutu, krok po kroku, odpowiadają życiu człowieka, osoby: dziecka, które się rodzi, dziecka, które się rozwija, a następnie dziecka, które dorasta, młodzieńca, młodego człowieka, a następnie osiąga swój wiek, wiek dorosłej osoby. W ten sposób każdy Instytut. Instytut jest osobą, a życie Instytutu odpowiada życiu dziecka, które rodzi się i rozwija.

Wszystkie te wydarzenia były dowodem Bożej miłości i upodobania dla Instytutu, stąd nasza wdzięczność. W międzyczasie Instytut rozrósł się w osobach i dziełach, tak. Możecie i już to stwierdziłyście. Do ilu krajów dotarł? Ile jest inicjatyw? W szczególności, ile osób, ilu członków? I dzisiaj Instytut, jako ostatecznie ugruntowany, może doprowadzić osoby, profeski do doskonałości, jeśli jest dobra wola i Instytut wypełnia swoją misję zgodnie z Bożymi planami w Kościele.

Mieć dzisiaj tę intencję: aby Pan w swoim miłosierdziu, przez Adoracje, udzielił nam tej łaski, czyli:

- aby dusze należące do Instytutu uświęciły się;
- i aby apostołstwo rozwijało się coraz bardziej.

Instytut posiada wszystkie środki do uświęcenia, a Konstytucje wyznaczają dobrą i pewną drogę dla apostołstwa. Tak więc wskazania są jasne, a droga jest wyjątkowa, jest to rzeczywiście autostrada, ale autostrada, która prowadzi pod górę, nie w dół lub po płaskim, ale pod górę, pod górę, i to pod względem liczby osób, i pod względem zapachu osób, i pod względem doskonałości apostołstwa. Wtedy wniesiecie do Kościoła ten wkład, który jest w planach Boga, Jezusa Mistrza. Rozszerzcie wasze serce, serce podobne do serca Jezusa: Przyjdźcie do Mnie wszyscy (Mt 11, 28). Pobożna Uczennica musi upodobnić się do Jezusa:

- w myślach: i są to myśli z Ewangelii;
- i w woli: nadal Ewangelia; ale Ewangelia w praktyce, która jest tym, co zainspirowało wszystkie artykuły Konstytucji; dlatego zjednoczenie woli z wolą Jezusa;
- a następnie prosić o serce podobne do serca Jezusa...

Wniosek: dzisiaj święta radość i święte intencje, a jednocześnie deklaracja dla Pana: żyć w pełni powołaniem, żyć nim w pełni. Pierwszą księgą do czytania jest Ewangelia; drugą księgą do czytania są Konstytucje. Nie ma wątpliwości, że jest to pewna droga... Zaufaj więc w tym dniu. A dowody miłości i miłosierdzia, które dał nam Pan, potwierdzą i umocnią naszą ufność na przyszłość. Ale zawsze wykonując dwa kroki razem: pokorę i wiarę, a następnie wiarę, pokorę i wiarę. Zawsze iść naprzód.⁴

Jaki jest duch pobożności Uczennicy i jaki jest sposób jej postępowania oraz życia własnym życiem zakonnym, a także apostołskim. Musimy całkowicie należeć do Jezusa Boskiego Mistrza, zatem nie zatrzymywać się na jednej części – albo tylko na liturgii, albo jedynie na posłudze kapłańskiej, albo apostołstwie eucharystycznym – ani nawet brać pod uwagę tylko apostołstwa, ale na pierwszym miejscu stawiać to, co jest istotne: uświęcenie. To uświęcenie, które zawsze opiera się na dwóch elementach: wyrzeczeniu się albo umartwieniu, albo odłączeniu, albo skruse za

⁴ APD 1964,47-56.

grzechy, albo walce z wadami, albo śmierci człowieka starego, jakkolwiek by się to nazywało. I po drugie: ustabilizowanie naszej duchowości w Chrystusie, co polega na życiu Jezusa Chrystusa w umyśle, woli, sercu.⁵

(...) dziękujcie Panu, który dał wam tak piękne powołanie, uczestniczenia jednocześnie w życiu kontemplacyjnym i czynnym, a więc prawdziwie w życiu Jezusa Mistrza. W ten sposób jesteście Uczennicami Boskiego Mistrza w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Jedną rzeczą byłoby prowadzić tylko życie czynne, a inną tylko życie kontemplacyjne. W obu przypadkach chodzi o to, by być prawdziwymi naśladowczyniami Boskiego Mistrza.⁶

Apostolstwo eucharystyczne jest konieczne dla wszystkich Uczennic i Uczniów Boskiego Mistrza i stanowi źródło, korzeń całej ich działalności, niezależnie od tego, czy jest to działalność modlitewna, posługa kapłańska czy działalność liturgiczna. Źródło: *haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris* (Iz 12, 3). Zbawienne wody, które służą ugaszeniu pragnienia dusz, ponieważ Boski Mistrz zaprosił wszystkich do picia tych zbawiennych wód. Zbawienne wody, które rozprzestrzeniają się po okolicy, przynoszą życie, a dzięki nim rośliny rosną i wydają owoce.

Po drugie, apostolstwo posługi kapłańskiej, pod względem znaczenia, ponieważ mamy wkład, który jest wnoszony do Kościoła przez tych, którzy są jego sługami, *ministrami Christi et dispensatores misteriorum Dei* (por. 1 Kor 4, 1), co zatem prowadzi do udziału w owocach dzieł, które wykonuje kapłan, udziału w sakramentach, których udziela: chrzest, bierzmowanie, rozgrzeszenie, odprawianie Mszy, olej święty itp. Uczestnictwo we wszystkich poszczególnych Mszach. Uczestnictwo. Uczestnictwo w całej jego posłudze nauczania i w całej jego posłudze kierowania Kościołem i prowadzenia dusz. Z pewnością nikt nie powinien zazdrościć innym siostron, ale gdyby można było zazdrościć,

⁵ APD 1957, 184.

⁶ APD 1957, 214.

gdyby było to dozwolone, zazdrościliby tym, które poświęcają się służbie kapłańskiej dla duchowych owoców, dla szczególnych zasług, ponieważ wchodzi dokładnie w tę posługę, którą Maryja wypełniła i przez którą stała się uczestniczką całego działania Jej Syna, jako kapłana, jako ofiary, jako Boskiego Mistrza.

Po trzecie, mamy apostołstwo liturgiczne, które jest służbą Kościołowi, o ile Kościół jest doskonałą i nadprzyrodzoną społecznością, a zwłaszcza o ile Kościół jest mistycznym ciałem Jezusa Chrystusa. Czym jest służba liturgii? Służba liturgii jest współpracą siostry na rzecz kultu. Współpraca w kulcie Bożym. Pod nazwą kultu Bożego rozumiemy: sakramenty, Mszę Świętą, a następnie wszystkie celebracje, które odbywają się w Kościele ku czci Jezusa Chrystusa, ku czci Trójcy Przenajświętszej, ku czci Eucharystii, ku czci Ducha Świętego, ku czci Dziewicy, ku czci świętych. Wkład, służba, ponieważ nigdy nie mamy wyprzedzać, ale podążać, zawsze pamiętając, że jesteśmy "sługami" Zgromadzenia i sługami Kościoła, sługami dusz. W służbie. A kto nie oddaje się na służbę, stawia się poza tym porządkiem łaski. To tak, jakby się zabrało z deszczu wyschniętą już donicę i potrzebuje pozostać w deszczu, ponieważ dzięki wodzie roślina w środku odradza się. Zawsze służyć, aby pozostać z Jezusem, który przyszedł, aby służyć (por. Mt 20, 28), a nie narzucać się, służyć i zawsze służyć. Służyć Kościołowi, otóż to. Służyć. Być może to słowo jest źle rozumiane, a być może nie jest łatwo znaleźć inne słowa tak źle rozumiane niż słowo "służyć". Ale ten, kto ma ducha Bożego, kto jest prawdziwie z Jezusa, Boskiego Mistrza, dobrze rozumie to słowo. A jeśli nie będziemy służyć, nie będziemy uwielbieni, ponieważ na ile ktoś się unia, na tyle zostaje wywyższony, najpierw na ziemi, w łasce, a następnie w niebie, w chwale. Służba dla Kościoła. Zobaczmy warunki.

Pierwszym warunkiem, fundamentalnym warunkiem jest to, że służąc Kościołowi, musimy pamiętać o tym, co robi Kościół, współpracować z nim pokornie, służebnie. A Kościół jest nauczycielem wiary, mistrzem świętości, dystrybutorem łaski odkupienia, łaski dla dusz. Uświęcicielem.

A więc jest tak: posługa liturgiczna jest przede wszystkim sprawowana wobec Kościoła, o ile jest on nauczycielem prawdy, o ile ma urząd nauczania, jest nauczycielem, tak jak my jesteśmy uczniami, częścią Kościoła, który jest nazywany "uczniem", który się uczy, który jest uczniem Kościoła. Częścią Kościoła, który jest uczniem. A więc, oto studia, które pozwalają nam coraz lepiej uczestniczyć w nauczaniu Kościoła. "Życie w Chrystusie i w Kościele". Kwestie liturgiczne, objaśnienia liturgii... Och, nadal jesteśmy w tyle we Włoszech w porównaniu z niektórymi narodami, podczas gdy Włochy wyprzedzają inne narody. Nauczanie Kościoła. Tak więc każda część apostołstwa musi przyczyniać się mniej lub bardziej bezpośrednio do posługi nauczania Kościoła. Jak to jest? Nigdy czegoś sprzecznego z dogmatem w rzeźbach, w haftach, w obrazach, w różnych opakowaniach, a następnie w prezentacji książek w różnych miastach, w których znajdują się centra. Obraz, który jest heretycki, nie może istnieć. Wiecie, jak wiele zostało napisane w tym względzie, najpierw przez kardynała Costantiniego⁷, a później przez Święte Oficjum, ponieważ istnieje cel, jak wówczas mówiono, cel: tworzenie brzydkich rzeczy, dziwnych krucyfiksów, Madonn, które nie są Madonnami, przynajmniej nie są Maryją, a zatem tajnym, masońskim celem jest ośmieszenie Kościoła i jego dogmatów. W swoim wykładzie kardynał Costantini dobrze to wyjaśnia. W końcu jest to coś, co zawsze mówiliśmy i co z pewnością weszło w wasze serca. I podzielacie to przekonanie, macie to przekonanie. Służba Kościołowi nauczającemu. Doktryna czysta. Wszystko można sfilmować, z mądrością; wszystko można sfilmować, tak jak wszystko można namalować albo w rzeczywistości, jeśli ma jakąś część materialną, albo w symbolice, jeśli jest to coś tak wzniosłego, że nie można tego przedstawić taki, jakim jest, za pomocą tego co fizycznie ...

Po drugie, wnosić wkład do Kościoła, który zarządza, to znaczy, który prowadzi dusze, który ma swój własny specjalny zarząd ...

⁷ G. COSTANTINI, kardynał (1876-1958), inspirator i założyciel pisma *Sztuka Chrześcijańska*.

Kierować duszami, prowadzić je do świętości. W związku z tym, aby uczestniczyć w tej posłudze ... Obrazki, obrazy, rzeźby, sztuka sakralna, hafty, a nawet strój księdza w pracowni krawieckiej muszą inspirować moralność, dobroć, ascezę, święte życie, praktykowanie Ewangelii tak, jak jest ona interpretowana i proponowana przez Ojca Świętego. Wszystkie cnoty; Otóż to. Całe dobro społeczne i międzynarodowe, cała działalność apostołska tak wielu sióstr zakonnych, tak wielu misjonarzy i tak wielu instytutów. Cóż za przestrzeń! Co za pole do działania! Zrozumienie apostołstwa w taki sposób, w jaki musi być ono realizowane w Kościele, tak jak jest on zarządzany. Jezus bowiem nie tylko powiedział: "idźcie i nauczajcie", ale powtórzył: "pokazujcie, czyńcie to, co wam powiedziałem" (por. Mt 28, 20), co jest drugim punktem apostołstwa.

Trzecim punktem współpracy z Kościołem jest towarzyszenie mu, służenie mu w jego misji uświęcania dusz, w jego misji rozdzielania darów odkupienia, łaski ... I wiele zrobiliście, wiele zrobicie. Uczestnictwo i współpraca, służba Kościołowi. To musi być piękne, tak piękne, jak tylko może być, i zawsze zgodne z prawdziwym liturgicznym smakiem... W istocie apostołstwo musi ukazywać uświęcające dzieło Kościoła. Och, w tym punkcie jesteście już dalej i dalej możecie iść: i architektura, i malarstwo, i poezja, i muzyka, i cały ten kompleks działań, inicjatyw, które macie, wszystkie skierowane na doprowadzenie dusz do zjednoczenia z Bogiem. Ponieważ zjednoczenie z Bogiem oznacza zbawienie, oznacza bycie dziećmi Bożymi, a to znaczy, że jeśli jesteście dziećmi Bożymi, jesteście także dziedzicami Boga (Rz 8, 17), to znaczy raj. Piękna forma kościołów, ołtarzy; medaliki, figury, obrazy, wizerunki itp., jak bardzo mogą pomóc przyciągnąć dusze i pokazać skarby łask, którymi obdarza Kościół. Wejść w ducha apostołstwa, w służbę Kościołowi, współpracując z jego misją nauczyciela prawdy i przewodnika dusz, indywidualnie, zbiorowo i jako tego, który prowadzi do uświęcenia, dystrybutora łaski. Zawsze się modlić. Te intencje służby Kościołowi i pokornej współpracy w jego dziele będą zawsze łaską, o którą należy prosić

w każdej komunii. *Fac ut videam* (Łk 18, 41). Obyśmy zawsze lepiej widzieli drogę. "Ech, ale już udało się zrobić to piękne zdjęcie, zrobić ten piękny obraz!". Więc co mam wam powiedzieć? Naprzód! ... Jeśli zatem zrobiliście kilka kroków, dalej, dalej, zawsze w tym. Ale to wymaga pokory. ... Pokorne współpracowniczki Kościoła. Pracujące "w Chrystusie i Kościele" jako żywe i działające członkinie.⁸

Rozważmy apostołstwo w sensie duchowym i nadprzyrodzonym. Jak należy sprawować apostołstwo eucharystyczne? Czy jest ono rozumiane? Czy jest przeżywane w godzinach adoracji? A następnie apostołstwo posługi kapłańskiej, jak jest rozumiane? Jak jest wykonywane? W jaki sposób prowadzi, inspiruje i inspiruje wiarę w wypełnianiu zarówno apostołstwa eucharystycznego, jak i apostołstwa posługi kapłańskiej, a także służby Kościołowi, czyli posługi liturgicznej? Jakież mamy przywileje! Czy cenimy łaski, które posiadamy?

Apostołstwo [eucharystyczne], jeśli jest uważane tylko za czas, który spędzamy dla siebie na adoracji. Ale ono jest apostołstwem, musi służyć całemu światu. Jak ta posługa kapłańska ma być wykonywana? Jako coś materialnego? upokarzającego? Ale jeśli jest to urząd Matki Bożej wobec Jezusa! A jak służba Kościołowi, czyli apostołstwo liturgiczne? Nie tylko sztuka, nie tylko zysk. To musi nadejść, ponieważ trzeba żyć z ołtarza, któremu się służy. Ale jest wewnątrz, dusza, która pracuje, kiedy jest duch wiary, jest wewnątrz: dlaczego to się robi? w jakim celu? po co to jest? Nadprzyrodzony duch. Jeśli ktoś traci tego ducha, staje się robotnikiem. Nie! Ale kiedy robi się to w duchu, [istnieje] prawdziwe apostołstwo liturgiczne, kiedy jest dobrze przeniknięte... Gdybyśmy mieli wiarę! Jasne, że potrzęsnelibyśmy. A dusza i wszystkie moce, które są w nas, w służbie Jezusa. Wtedy wszystko jest ukierunkowane na Ojca niebieskiego.

⁸ APD 1957,330-335.

(...) prosić Pana o mentalność Ojca niebieskiego, mentalność siostry Pobożnej Uczennicy, mentalność, że Jezus działa w nas, i ból, że nie słuchamy Go wystarczająco, że nie pozwalamy Mu żyć, to znaczy działać. *Vivit vero in me Christus* [Prawdziwie, Chrystus żyje we mnie], właśnie. [Jeśli] jest w nas to nadprzyrodzone życie, ten nadprzyrodzony organizm, to Jezus żyje w nas, żyje ponad naszą naturą, a wtedy nowy człowiek, nowa osoba, jest w Chrystusie. O tak wiele musimy prosić Pana: o mentalność Jezusa, Ojca, który jest poznawany przez mentalność Syna. "Kto Mnie widzi", mówi Jezus, "widzi Ojca". Jeśli rozumiemy Ewangelię, rozumiemy mentalność Ojca, ponieważ Jezus przyszedł właśnie po to, aby pokazać nam mentalność Ojca: *Haec est vita aeterna ut cognoscant te... et quem misisti Iesum Christum* [To jest życie wieczne, aby poznali Ciebie... i tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa,]. I to jest życie uświęcenia, życie wieczne. Proś o uświęcenie umysłu, prosić o mentalność Jezusa Chrystusa, która jest mentalnością Ojca.⁹

Miłość do Ojca. I na tym polega wasze apostołstwo eucharystyczne, służba kapłańska. Jest to apostołstwo, tak, o ile oddaje cześć Bogu, ponieważ żyje się w Jezusie Chrystusie, o ile przynosi to korzyść duszom, pomoc duchową. Apostołstwo. Tak więc życie Pobożnej Uczennicy jest jednocześnie życiem kontemplacyjnym i życiem czynnym. Życie kontemplacyjne, rozpatrywane samo w sobie, przewyższa życie czynne; ale kiedy życie kontemplacyjne, to znaczy modlitwa, łączy się z życiem czynnym, to znaczy apostołstwem, to drugie jest lepsze.

Czasami pokusa niektórych może być taka: "Ale żeby być doskonalszym, zostawiam to dla życia kontemplacyjnego". To oznacza cofanie się w życiu duchowym; czyli podczas gdy miałeś dwie rzeczy, masz tylko jedną, a mianowicie życie kontemplacyjne. Och, a zamiast tego życie kontemplacyjne zjednoczone z życiem aktywnym, oto doskonałość. To jest życie większego uświęcenia i

⁹ APD 1963,106-108.

jesteś tam. Nie patrz przez okno na to, co dzieje się po prawej lub lewej stronie, spójrz na tabernakulum, na tego Jezusa, który przyjął cię dla siebie i dla dusz w apostołstwie eucharystycznym, liturgicznym, kapłańskim, ponieważ Eucharystia jest sprawowana przez kapłana. Tajemnica łaski w tobie i w Zgromadzeniu. Och, więc jak rozumieć apostołstwo? Apostołstwo jest pochodną. Kto kocha Ojca Niebieskiego, kocha Jego dzieci. A wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi. Jeśli jeszcze są ochrzczeni i żyją w łasce, są dziećmi Bożymi w Jezusie Chrystusie, jako należący do wcielonego Syna Bożego, a zatem większa wzniosłość, znacznie wyższa pozycja.¹⁰

Cała Rodzina Świętego Pawła, jej poszczególne części i misja, jaką ma do spełnienia w świecie, nie są jeszcze zrozumiałe. To Bóg tak chciał. A wasza konsekracja jest szczególną konsekracją, tak. Czuć się członkiniami Rodziny Świętego Pawła i czuć się jej dopełnieniem. Dlatego współpraca, na ile to możliwe. Następnie macie część dotyczącą współpracy w modlitwie i posłudze kapłańskiej oraz apostołstwie eucharystycznym, a więc część szczególną.

Ponieważ macie tę część, która jest bardzo delikatna i wpływa na inne części, więcej ciszy. Wydaje mi się, że istnieje taka potrzeba. Ponieważ jesteście częściowo w Centrach; częściowo w Rodzinie Świętego Pawła; częściowo w różnych relacjach, które są konieczne w życiu, w społeczeństwie, w Kościele, wydaje mi się, że cisza powinna być trochę przywołana. Jest milczenie, które można uznać za pierwszy stopień i może być milczenie, które będzie drugiego stopnia; ale w każdym razie zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, aby czerpać łaskę, to znaczy czerpać ze studni Sycar, którą jest Jezus: *fons aquae salientis in vitam aeternam* [źródło wody wytryskującej ku życiu wiecznemu]. Musicie z niego czerpać, aby wszyscy mogli z niego pić, niewidzialnie, ale prawdziwie, żyjąc, działając. Tak więc intymne zjednoczenie z

¹⁰ APD 1963, 122.

Jezusem Chrystusem, obfite rozmowy z Jezusem, wzorowane na rozmowach Maryi z Jezusem w Nazarecie, kiedy Jezus miał 10, 15, 20, 25. 30 lat. *Maria conservabat omnia verba haec conferens in corde suo* [Maryja zachowała wszystkie te słowa w swoim sercu]. Wszelkie błogosławieństwo, dzisiaj, dla wszystkiego, co robicie. A jeśli potraficie dojść do tego, by uważać się za kogoś, kto zajmuje właściwe miejsce, będziecie coraz bardziej szczęśliwe poświęcając swoje życie.¹¹

My nazywamy Maryję: Mistrzynią. Mistrzynią apostołstwa, apostołstwa które jest potrójne: apostołstwo eucharystyczne, apostołstwo posługi kapłanom, apostołstwo liturgii. Tak, Maryja jest Mistrzynią. Musimy dobrze zrozumieć, co oznacza apostołstwo, jaka jest natura apostołstwa katolickiego, chrześcijańskiego, zakonnego. Jaka jest jego natura? Natura jest taka: dawać innym to, co się posiada; to jasne, że ktoś kto nie ma nie może dać. Czyli apostołstwo oznacza, że dusza jest pełna Boga i odczuwa potrzebę mówienia o Bogu, odczuwa pragnienie by dać poznać Boga, Jezusa Chrystusa, Kościół, sakramenty.

Dla lepszego zrozumienia tego pojęcia, apostołstwo można porównać do przepełnionego basenu czy naczynia, z którego wylewa się nadmiar wody. Z duszy pełnej łaski niejako przelewa się to czym jest ona napełniona. *De plenitudine* [z pełni] otrzymaliśmy od Jezusa Chrystusa (por. J 1, 16) i *de plenitudine* od Maryi. Tak też lud Boży powinien otrzymać ‘z pełni’ apostołki i apostoła. Maryja, miała Boga u siebie, Bożego wcielonego Syna którego dała światu. Oto dała to co miała. Gdy dusza która jest pusta, nie może dawać. Jeśli dusza w pewnym momencie staje się oziębła, traci apostołstwo i chociaż pełni dzieła nie ma już w nich ducha. Natomiast jeśli jest się naprawdę apostołem to w apostołe jest Bóg i daje się to co się ma; jeżeli się posiada Jezusa Chrystusa, daje się Jego, daje się to co się ma, ducha. Nieraz przedmioty

¹¹ APD 1963,168.

religijne które są bez duszy i takie które są pełne ducha, ponieważ pochodzą od duszy która jest pełna łaski, podziwu, pełna wiary w Jezusa Chrystusa i Kościół, w sakramenty, w liturgię. Lecz jeśli naczynie czy basen popęka i wycieka z niego woda?

Kiedy dusza traci ducha i wchodzi w świeckiego ducha, staje się nieużyteczną w Kościele. Wtedy stajemy się nieużyteczni a dusze nie otrzymują od nas owocu. Dusze mają prawo by otrzymać od nas apostołstwo. Dlaczego? Ponieważ w społeczeństwie, w rodzinie ludzkiej wszyscy mają dać wkład.¹²

Co jest waszym apostołstwem: Adoracja: aby poprzez nią docierało najpierw do Rodziny Świętego Pawła, do Kościoła, do całej ludzkości, światło Jezusa Chrystusa, odkupienie Jezusa Chrystusa, aby wszyscy otrzymali owoce Jego męki i śmierci, owoce Jego głoszenia, owoce świętości Jego życia. Proście Pana, aby zostały one ugruntowane w ludzkości, to znaczy w całej ludzkości, we wszystkich ludziach [...] potrzeba 9 milionów tabernakulów i kapłanów do ich obsługiwania. Na Adoracji miejcie mapę geograficzną lub globus, albo kartkę ze spisanyimi krajami, czy choćby kontynentami. Zrozumieć wszystkich sercem Jezusa. Wielkie apostołstwo! Jest apostołstwo życia wewnętrznego, ale zaraz potem jest apostołstwo modlitwy i apostołstwo cierpienia. [...] Kto się uświęca zawsze wypełnia apostołstwo nawet jeśli się zamknie w klasztorze; i chociaż zabarykadowane byłyby drzwi i okna mocnymi kratami to wpływ duszy świętej się rozprzestrzenia, coraz bardziej się roznosi jako *bonus odor Christi* [miłą Bogu wonność Chrystusa] (2 Kor 2, 15), którym jest świętość duszy. Dlatego módlcie się, pełnijcie apostołstwo modlitwy. W modlitwie „Boskie Serce Jezusa” łączcie się z Jego intencjami. Pobożna Uczennica staje się jedno z Sercem Jezusa, łączy się z Jego

¹² APD 1963,179.

pragnieniami, którymi są w skrócie: chwała Ojcu i pokój ludziom, zbawienie ludzi.

Następnie apostolstwo posługi kapłanom. Po Jezusie Chrystusie jest Jego szafarz. Jest on żywy i działający gdyż daje nam Eucharystię, Eucharystyczny Chleb, czyli obecnego Jezusa. Patrząc na Jezusa Eucharystycznego należy mieć na uwadze trzy aspekty: ofiarę, komunię i adorację; realną, ciągłą obecność Jezusa w tabernakulum. [...] Dlatego módlcie się aby w Kościele było ich wystarczająco. A ilu ich potrzeba? [...] Trzy miliony kapłanów. Zamiast tego jest 140 000 księży zakonnych i około 260 księży diecezjalnych. Do tego dochodzą świeccy zakonnicy. I zgodnie z tym, co powiedział sekretarz Kongregacji ds. Zakonników: milion siedemset tysięcy zakonnic. (...) Zapamiętajcie te liczby i mówcie o tym Jezusowi, mówcie Mu. A kto przeznaczony jest do apostolstwa kapłańskiego niech spełnia go chętnie. Dlaczego? Gdyż Kościołowi potrzeba wielu kapłanów i wiele dusz poświęconych Bogu. Wzrasta liczba ludzi na świecie, ale liczba kapłanów nie bardzo rośnie [...] kapłanów koniecznych, którzy by głosili Ewangelię, Kościół, zbawienie.

Następnie jest posługa liturgii Kościoła. Jest potrzebne apostolstwo liturgiczne, gdyż kapłan potrzebuje szat, ołtarzy, kościołów, konfesjonałów i tego wszystkiego co służy do kultu. Nazywamy je liturgicznym w sensie ogólnym, ponieważ z jednej strony jest to, co ściśle liturgiczne, tak jak Msza św., która jest samym centrum, a następnie przychodzi to, czego już nie nazywamy sakramentami, ale sakramentaliami, czyli wszystko co prowadzi do Boga jak krzyż, różaniec, obraz, płyta, itp.

Pod opieką Maryi, ponieważ centrum, pochodzi właśnie od niej; Maryja dała światu Jezusa Chrystusa. Zatem w Niej wypełniły się wszystkie apostolstwa, ponieważ są one zawarte w Chrystusie, ale

w Chrystusie Mistrzu, Drodze, Prawdzie i Życiu. To Ona dała Go światu. Taka była wola Boża.¹³

Z REGUŁY ŻYCIA

24.

Na drodze naśladowania Jezusa Mistrza ofiarujemy całe nasze jestestwo Bogu poprzez publiczne śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Tak jak Apostoł Paweł, pozwalamy Duchowi Świętemu, formować się aż do całkowitego przekształcenia w Chrystusa, na drodze wyznaczonej przez Założyciela i Matkę Scholastykę.

66.

Doceniamy milczenie jako drogocenny dar, który uzdalnia nas do autentycznej relacji z Bogiem i między nami. W postawie słuchania przyjmujemy Pana i bliźniego, i uczymy się prawdziwej komunikacji.

W skupieniu doświadczamy oświecenia i oczyszczenia, dzięki czemu koncentrujemy się na tym, co istotne.

Tak przeżywane milczenie prowadzi nas do pełni życia wewnętrznego i staje się źródłem skuteczności apostołskiej.

71.

W historii naszego powołania Bóg działał zdecydowanie a przecież łagodnie, wzywając nas, abyśmy się stały członkiniami Zgromadzenia jako naszej rodziny oraz przyjęły na siebie prawa i obowiązki wynikające z tej przynależności.

Zobowiązujemy się do wierności przymierzu, jakie Bóg zawarł z nami, by otrzymany dar owocował dla wspólnego dobra.

Okazujemy wsparcie siostrze, zwłaszcza, w momentach szczególnych trudności.

¹³ APD 1963,180-182.

Z ufnością i miłością dodajemy sobie nawzajem odwagi, powierzając się na nowo Panu, który zawsze jest wierny.

Idziemy naprzód radosne i pełne nadziei, cierpliwe w doświadczeniach i wytrwałe w modlitwie.

Prosimy Boga, aby nie ustała nasza wiara w wartość życia konsekrowanego i abyśmy zrozumiały, „jakie jest bogactwo chwały Jego dziedzictwa w świętych”.

132.

Uwielbiamy Ojca, który konsekrował i posłał na świat swojego umiłowanego Syna i w Duchu Świętym także nas konsekruje i posyła.

Kościół, pielgrzymujący i misyjny, powierza nam zadanie głoszenia Ewangelii Jezusa, Mistrza i Pana i dawania świadectwa o Nim.

Doświadczenie Misterium Paschalnego roznieca w naszych sercach ogień miłości, którego nie można ugasić: płonie, oświeca, ogrzewa i rozpala serca, aby miłowały.

133.

Nasza misja w Kościele wypływa z jednego źródła i jest skierowana ku jednemu celowi: miłości do Jezusa, żyjącego w Eucharystii, kapłaństwie i liturgii.

Oświecone, prowadzone i karmione przez Jezusa Mistrza, podejmujemy wielorakie inicjatywy miłości apostolskiej, aby dawać świadectwo o obecności Boga w świecie.

136.

Jak Maryja, Królowa Apostołów, i kobiety, pierwsi świadkowie Zmartwychwstania i obraz naszej misji, naśladujemy Jezusa Mistrza i służymy Mu w Kościele i w Rodzinie Świętego Pawła.

Tak jak one przyczyniamy się do odrodzenia osób i całego stworzenia, aby „wszyscy mieli życie i to życie w pełni”.

WAŻNE DATY DNI WDZIĘCZNOŚCI I PAMIĘCI

14 września 1948 r.: Matka Scholastyka z Genui wyruszyła do Argentyny jako mistrzyni nowicjatu i **2 października** przybyła do Argentyny.

22 października 1989 r.: ks. Tymoteusz Giaccardo został ogłoszony błogosławionym.

27 października 1936 r.: Matka Scholastyka złożyła śluby wieczyste.¹⁴

29 października r.: uroczystość Jezusa Chrystusa Boskiego Mistrza.¹⁵

21 listopada 1923 r.: Urszula Rivata i Metilde Gerlotto zostały odłączone od grupy, aby rozpocząć nowe dzieło w Rodzinie Świętego Pawła.

26 listopada 1971 r.: bł. ks. Jakub Alberione, nasz Założyciel, umiera w Rzymie.

29 listopada 1936 r.: Matka Scholastyka wraz z s. M. Elią Ferrero opuściły port w Neapolu, aby założyć wspólnotę w Egipcie i **2 grudnia** wylądowały w Aleksandrii.

9 grudnia 2013 r.: Papież Franciszek zatwierdza promulgację dekretu o heroicznosci cnót Sługi Bożej Matki Scholastyki Rivaty, która zostaje czcigodną.

10 lutego 1924 r.: *dies natalis* Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza.

¹⁴ *L'albero* ...str. 92.

¹⁵ APD 1957, 85 "musimy patrzeć na Jezusa Mistrza"; 118 "należycie do Boskiego Mistrza".

**ZGROMADZENIE SIÓSTR
UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA**

Dom Generalny – Via Gabriele Rossetti 17 – 00152 Rzym, Włochy

<http://pddm.org>